

W dniu 3 czerwca upływa 10-lecie sprawowania urzędu przez P. Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej

Wczoraj o godz. 18-ej w gmachu Prezydium Rady Ministrów odbyło się posiedzenie organizacyjne komitetu uczczenia dziesięciolecia sprawowania urzędu przez Prezydenta Rzeczypospolitej, Ignacego Mościckiego.

W posiedzeniu tem wzięli udział: generalny inspektor sił zbrojnych gen. dyw. Rydz-Śmigły, członkowie rządu z premierem gen. Ślawoj-Składkowskim na czele, marszałkowie Senatu i Sejmu, przedstawiciele nauki, generalicji, sfery gospodarczej oraz przedstawiciele związków i stowarzyszeń. Na posiedzeniu była również obecna Aleksandra Piłsudska. Ogółem obecnych było przeszło 100 osób.

Posiedzenie zajął prezes Rady Ministrów, prosząc generalnego inspektora sił zbrojnych gen. Rydz-Śmigłego o objęcie przewodnictwa komitetu. Gen. Rydz-Śmigły obejmując przewodnictwo, zaprosił do prezydium komitetu: panią marszałkową Piłsudską, ks. kard. Kakowskiego, Marszałka Prystora, marszałka Cara i prezesa Akademii Umiejętności dr. Wróblewskiego.

Skończył p. prezes Rady Ministrów wygłosił następujące przemówienie:

PRZEMÓWIENIE PREMIERA

„Zbliża się dzień, w którym upływa dziesięć lat od chwili, kiedy sprawowanie najwyższego urzędu w Rzeczypospolitej objął Prezydent Ignacy Mościcki.

Minione dziesięciolecie było w dziejach odrodzonego państwa naszego okresem wielkich, doniosłych przemian. Przed dziesięcią laty Wielki Polak o żelaznej woli i genialnym umyśle powstrzymał młode państwo, które swym czynem wskazało, przed upadkiem w odmet rozprężenia i bezwładu. Wokół niego stanęli w zwartym sztyku wszyscy wierni żołnierze i towarzysze dawnych walk o niepodległość.

Wówczas to na czele państwa, jako przedstawiciel jego majestatu i władzy zwierzchniej, stanął wskazany przez Marszałka Piłsudskiego i obrany przez Zgromadzenie Narodowe obecny Prezydent, Prot. Ignacy Mościcki. Odtąd w ciągu lat dziesięciu nieprzerwanie pełnił Pan Prezydent swe, szczególnie w owym okresie trudne i odpowiedzialne obowiązki, pozostając zawsze w całkowitej harmonii i najściślejszej współpracy z towarzyszącą młodzieńczej prac niepodległościowej — Marszałkiem Piłsudskim.

Rezultaty dziesięcioletniego sprawowania przez P. Prezydenta najwyższego w państwie urzędu są wszystkim znane. Nie grozi nam dziś ani wewnętrzna anarchia, ani zewnętrzna bezsilność. Mamy naszą Ojczyznę, opartą na mocnych podstawach ustrojowych, na ludzi i prawie wewnętrznie, na silie zbrojnego ramienia, na naszej nieugiętej woli prowadzenia jej dalej w przyszłość, ku potęgę i powszechnemu szczęściu. Nie baliśmy się przed laty trudów wojennych. Nie przeraża też nas trudność, które musimy przełamać w walce o siłę gospodarczą kraju i dobrobyt jego obywateli.

Wielkie i niezapomniane są zasługi Pana Prezydenta, że jest Polska taka, jaką ją dzisiaj widzimy. Tym zasługom i owocom pracy Pana Prezydenta, jego znakomitym cechom umysłu i charakteru winniśmy wraz z całym narodem złożyć hołd i pamięć o nich przekazać w wdzięczności następnym pokoleniom.

Jest wolą i wewnętrzną potrzebą rządu, aby uczuciom czci i wdzięczności, które naród Rzeczypospolitej

Po operacji ślepej kieszki wyskoczył oknem

LWÓW, 26. 5. W szpitalu powstępnym popełnił samobójstwo przez rzucenie się z okna II piętra 38-letni Leopold Malinowski, agronom spod Włodzimierza Wołyńskiego.

Samobójstwa dokonał Malinowski po operacji ślepej kieszki. Desperat zmarł w poniedziałek po dwudniowych męczarniach.

Nowe władze klubu S. P.

Wczoraj popołudniu odbyło się pod przewodnictwem red. Zofji Osbergerowej walne zgromadzenie członków Klubu Sprawodawców Parlamentarnych.

Po udzieleniu absolutorium ustępującemu zarządowi wybrano nowe władze klubu w składzie następującym: prezes — red. Zofja Osbergerowa, wiceprezes — red. Jerzy Wiewiórski, członkowie zarządu: red. red. Jadwiga Gutkowska, Stefan Michalski, Jerzy Rogowicz, Wacław Sikorski, Bernard Zynger.

do osoby i pracy Pana Prezydenta żywi, dany był w dniu jego jubileuszu państwowemu należyty wyraz. Zaprosiłem tu szanowne panie i szanownych panów, jako reprezentantów władz nauki, sztuki, zawodów i zorganizowanego społeczeństwa, w celu zainicjowania uroczystego uczczenia zasług Pana Prezydenta Mościckiego.

Zwracam się do wszystkich zebranych z gorącym apelem: niech — po za udziałem we wspólnym dziele, które zamierzamy — każdy w swoim bezpośrednim zakresie wpływu i pracy organizacyjnej przyczyni się ze wszystkich swoich sił do tego, aby dzień jubileuszu państwowego Pana Prezydenta Mościckiego stał się nie tylko świętem państwowym, ale aby nabrał również cech święta powszechnego w kraju, święta, w którym zjed-

noczą się w cześć i hołdzie dla Pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej uczucia wszystkich w państwie.

Proponuję, abyśmy, jako zebranie dzisiejsze, dali wyraz temu swemu postanowieniu przez zwrócenie się do całego społeczeństwa.

Projekt odezwy został wszystkim obecnym doręczony. Może najlepiej będzie, jeśli ustalenie ostatecznego jej brzmienia powierzymy w naszym imieniu komisji redakcyjnej, złożonej z p. wicepremiera Kwiatkowskiego, p. prezesa Sieroszewskiego i p. prezesa Wróblewskiego.

Po tem przemówieniu zebrani powołali komisję redakcyjną do opracowania tekstu odezwy do społeczeństwa, w składzie, zaproponowanym przez prezesa Rady Ministrów.

Na tem przewodniczący, gen. Rydz-Śmigły, zamknął posiedzenie.

ODEZWA KOMITETU

W czerwcu 1926 r. profesor Ignacy Mościcki został Prezydentem Rzeczypospolitej Polskiej.

Dwukrotnie — z woli Zgromadzenia Narodowego — za dobrą radą i zgodnie z życzeniem Marszałka Polski Józefa Piłsudskiego — profesor Ignacy Mościcki objął najwyższy urząd w państwie, poświęcając wielkość obowiązku nawet najbardziej osobiste uciążliwości.

Od dziesięciu lat prowadzi Polskę człowiek, dla którego wolna i niepodległa ojczyzna była i jest celem wysiłku całego życia, który od zarania młodości sercem i czynem przystał do najściślejszego grona bojowników o niepodległość Polski, wiążąc trwałe swoje imię i losy z ideą i pracami Józefa Piłsudskiego. Wieloletnia praca twórcza, na każdym polu działalności Ignacego Mościckiego, jego szlachetność, skromność osobista, umiowanie, prawdy, piękna i dobra sprawili, że właśnie Ignacy Mościcki, pracując wśród ludzi z myślą o ludziach, obrany został przez naród polski na swego przewodnika.

Każdy rok rządów Ignacego Mościckiego mnożył wymienione wartości.

Mądra polityka zagraniczna, dająca Polsce znaczenie w rodzinie narodów, wybitna działalność na polu gospodarczym, zapisana takimi czynami, jak Chorzów, Mościce, Gdynia, Instytut chemiczny, oraz nieprzemijające dzieła z zakresu utrwalania elementów obrony narodowej wiązały się trwale z postacią Ignacego Mościckiego.

P. Prezydent Rzeczypospolitej jest dla nas ostoją w chwilach ciężkich, jest dla nas uosobieniem tych cnót obywatelskich, jakie cechować winny naród wolny, pracowity i silny.

Dlatego też, w dn. 3 czerwca 1936 cały kraj winien dać wyraz uczuciom, jakie żywi dla pierwszego Obywatela Rzeczypospolitej i złożyć hołd temu, który swym przykładem uczył, jak żyć i pracować dla Najjaśniejszej Rzeczypospolitej należy.

Podpisani, inicjując uroczystości jubileuszowe w dn. 3 czerwca 1936 r., zwracają się do całego społeczeństwa polskiego z wezwaniem do podjęcia odpowiedniej akcji we wszystkich ośrodkach państwa.

Odezwe podpisał:

Przewodniczący komitetu: gen. dyw. Edward Rydz-Śmigły, Generalny Inspektor Sił Zbrojnych.

Członkowie prezydium komitetu: ks. kardynał Kakowski, marszałkowska Aleksandra Piłsudska, gen. dyw. Felician Ślawoj-Składkowski, prezes Rady Ministrów, Aleksander Prystor, marszałek Senatu, Stanisław Car, marszałek Sejmu, dr. Stanisław Wróblewski, prezes Polskiej Akademii Umiejętności.

Prócz tego do komitetu weszli wszyscy ministrowie i podsekretarze stanu oraz kilkudziesięciu osób ze wszystkich sfer społecznych.

Zajścia z żydami

Jak donosi „Nasz Przegląd“:

„Na Pradze znów miał miejsce napad chuligański na karawan żydowski. Do karawanu prowadzonego przez H. Mandla, który jechał po zwłoki, podbiegli jakiś chuligan, który zatrzymał wóz i począł okładać konia w skutek czego koń poniósł i wóz wywrócił się. Wóźnica odniósł szereg obrażeń cieleśnych.“

„Warszawski Dziennik Narodowy“ notuje:

Na ul. Targowej policja aresztowała Kazimierza Figotę, który przywiązał bagnet wojskowy do kija i sprowadził w ten sposób lancę straszliwych przechodniów — żydów.

Na podwórzu domu przy ul. Puławskiej 17 aresztowano 3-ch wskazanych przez żydów, śpiewaków, którzy śpiewali piosenki antysemityczne.

Krwawy załóg małżeński Żona postrzeliła męża

Przy ul. Narbutta 27, zamieszkał 34-letni Władysław Krukowski, urzędnik, wraz z żoną, 39-letnią Anną. Od pewnego czasu między małżonkami wynikły załogi na tle pieniężnym.

Wczoraj rano między małżonkami wynikła kłótnia. W czasie której rozległo się kilka strzałów. Wkrótce potem Krukowska wybiegła na klatkę schodową, wołając: „Aresztujcie mnie, zaabiłam męża“.

Postrzelony Krukowski wydołwał się na korytarzu, gdzie nieprzytomny zwał się na ziemię. Lekarz Pogotowia stwierdził ranę postrzałową prawej skroni na wylot i, po opatrunku, przewiózł Krukowskiego, w stanie ciężkim, do szpitala Dz. Jezus.

Na miejsce przybyła policja XVI-go komis., oraz władze sądowo — śledcze. Krukowską aresztowano, mieszkanie zaś opieczęto.

Fałszywi urzędnicy skarbowi aresztowani przez policję

Od dłuższego czasu w północnej dzielnicy miasta grasowało 2-ch oszustów, którzy występując w roli urzędników skarbowych, dokonywali lustracji przedsiębiorstw i przy tej sposobności wyłudzały od właścicieli pieniądze, lub większe sumy, pod pretekstem rzekomo dostrzeżonych uchybień. Wczoraj wspomniani oszuści zjawili się w piekarni Nuty Ruty (Leszno 48), gdzie zażądali okazania ksiąg handlowych i patentu. Po dokonaniu lustracji, rzekomi urzędnicy zakwestjonowali liczbę pracowników i zażądali zapłacenia grzywny, w sumie kilkudziesięciu zł.

W roku rozmowy, oszuści wyszli

wraz z Nutą na ulicę, gdzie rozpoczęli się targi o wysokości grzywny.

W tym momencie przechodził przed III-go komis., Jedzejewski, który, zwróciwszy uwagę na rzekomych urzędników, poznał w nich oszustów, pszczykających listami gończymi. Zatrzymanych, którzy usiłowali stawiać opór, przeprowadzono do III-go komis., gdzie okazało się, że są to: 34-letni Włodzimierz Ziebart (Wilcza 33) i 37-letni Jan Nowakowski, (ni-gdzie niemiędowany), Nowakowski, który za różne oszustwa był poszukiwany przez prokuratora, osadzonego w więzieniu, Ziebart zaś — odda-no pod dozór policji.

Tylko najubożsi będą mieli prawo zakupu mięsa w tanich jatkach

Do tej pory mięso z tanich jatek miejskich, pochodzące ze sztuk zdrowych, które musiały być zakwalifikowane do wcześniejszego ubicia przez miejską służbę weterynaryjną, spowodowane przez przemianę zwierząt i innych zasadniczych przyczyn zdrowotnych, nabywane było przez ludność Warszawy bez ograniczeń, t. zn. że każdy w taniej jacie miejskiej mógł nabyć mięso wtedy, kiedy było ono na sprzedaż. Okazało się jednak, że w wielu wypadkach mięso z tanich jatek nabywane było przez ludzi, odstępających towar osobom trzecim. W ten sposób stworzył się nowy typ spekulanta, pośredniczącego w sprze-

daży mięsa, nabywanego w tanich jatkach. Mięso z tanich jatek sprzedawane było w jadalniach i restauracjach. Doszło nawet do tego, że spekulanci zatarasowali ogień przy wspomnianych jatkach, tak, że bezrobotny, który mógłby sobie kupić tanio mięsa, nie miał do jatek dostępu.

Biorąc powyższe fakty pod uwagę, dyrekcja Rzeźni Miejskiej postanowiła zmienić dotychczasowy system sprzedaży mięsa w tanich jatkach w ten sposób, aby do taniego źródła zakupów mięsa, mogła mieć dostęp ludność najuboższa.

Groźne pożary w pow. kozienickim i opoczyńskim

KIELCE, 25. 5. We wsi Sielec pow. kozienickiego, w domu Teresy Podsiadło, podczas pieczenia chleba, skutkiem wadliwej budowy komina, zaprószył się ogień na strych domu. Wkrótce ogień objął cały dom, wraz z zabudowaniami gospodarczymi, a następnie przerzucił się na sąsiednie zabudowania, niszcząc ogółem 20 domów mieszkalnych wraz z budynkami gospodarskimi i 100 stodół.

Straty wynoszą około 100 tys. zł. We wsi Wistka, pow. opoczyńskiego, wskutek wadliwej budowy komina, wybuchł pożar w zagrodzie Wojciecha Września. Ogień przenosił się na sąsiednie zabudowania i zniszczył doszczętnie 22 zagrody gospodarskie wraz z domami mieszkalnymi. Straty wynoszą ok. 50 tys. zł. Wiele osób pozostało bez dachu nad głową.

Wiadomości z toru

Zapisy na dziś

Gon. 1. 2.000 zł. Gonitwa z płotami dla 4 l. i st. koni. Dyst. ok. 3200 mtr.: Nurt K. Endera, Gentry hr. Rostworowskiego, Mohacz Sulikowej.
Gon. 2. 3.000 zł. dla 4 l. i st. og. oraz 4 l. klaczy. Dyst. ok. 1800 mtr.: Nord Bob. i Turno, Ice Bersona.
Gon. 3. 1.400 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Sektor Wodzińskiego, Turenne Broszk. i Jarnuszk., Muezzin st. Krasne, Grot st. Podhalanka.
Gon. 4. 3.000 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Klejnot Bychawski Budnego, Łuk Broszk. i Jarnuszk., Komis Andersa.
Gon. 5. 1.600 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1300 mtr.: Laszka II Wodzińskiego, Nuta st. Łochów, Kartagina Balwińskiego, Łoza st. Lubiec, Flaga Herknera, Tossa Falewiczka i Orłowski.
Gon. 6. 2.200 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Golden Flash Enderów, Cezarewicz

Dydyńskiego, Flamano Bukowieckiego, Ilias Bersona, Litawor I p. Ulanów, Dyktator Andrycz.
Gon. 7. 1.800 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: Leander Badowskiego, Florencja II Nauruza, Giovanni st. Nałęcz, Ney hr. Zamoyskiego, Hidalgo Rutkowskiego, Kuternoga Ostrzyckiego, Korea II Bukowskiego, Dell Bukowieckiego, Prus Ruszkowskiej.
Gon. 8. 1.400 zł. dla 4 l. i st. og. i kl. Dyst. ok. 2100 mtr.: E-front Wodzińskiego, Kropidło Badowskiego, Monaco Babeckiej, Garda Balwińskiego, Rodin Bারেji, Impas III Makowskiego, Łuna III Oponeckiego, Gravelotte Sulikowej, Nankin Bukowieckiego, Flaga Herknera.
Gon. 9. 1.800 zł. dla 3 l. og. i kl. Dyst. ok. 1600 mtr.: Ławina st. Łochów, Homer Morzyckiego, Kabina st. Nałęcz, Alan Dydyńskiego, Farys II Wężyka, Rumak Rutkowskiego.

ABC sportowe

PLYWACY STOLECZNEJ LEGJI JADĄ DO LWOWA

Pływacy warszawskiej Legji wyjeżdżają na Zielone Świąta do Lwowa, gdzie rozegrają dwa mecze z miejscową Pogonią oraz z reprezentacją pływacką Lwowa. Poza tem konkurencjami pływackimi odbędą się mecze piłki wodnej.

KOSZTOWNI PIŁKARZE

Angielski klub piłkarski Sunderland, mistrz Legji, zwrócił się do jednego ze szkocińskich klubów z propozycją odstąpienia mu dwóch napastników za cenę 13.000 f. szt. Szkoci propozycję odrzucili, domagając się za tych dwóch piłkarzy potężną sumę 17.500 funtów, to znaczy przeszło pół miliona zł.

15.000 BIEGACZY NA STARCIE

W biegu naprzelaj w Moskwie startowała nienotowana dotąd na całym

świecie liczba 15.000 zawodników. — W konkurencji męskiej na 5 km. zwyciężył znany biegacz sowiecki, Znamenskiy, w czasie 15:36,8. W konkurencji pań na 1 km. zwyciężyła Sołowa w czasie 3:11,2.

JEDRZEJOWSKA W PARYŻU W pierwszej eliminacji tenisowych mistrzostw Francji w grze pojedynczej pań Jedrzejowska pokonała Bernard 6-1, 6-3.

W grze podwójnej panów mistrzostwo zdobyła para francuska Bortra — Bernard bijąc w finale parę Hughes — Tuckey 6-2, 3-6, 9-7, 6-1.

100 m. W 10,3 SEK. Biegacz szwedzki Lindgren uzyskał w biegu na 100 metrów doskonały wynik 10,3 sek. Wynik ten nie będzie uznany jako nowy rekord szwedzki ze względu na silny wiatr.

Zajścia z żydami w Zagórowie 55 narodowców przed sądem

KALISZ, 25. 5. Przed Sądem Obręgowym w Kaliszu rozpoczął się proces 55 członków Stronnictwa Narodowego o zajścia w Zagórowie pow. konińskiego. Wśród oskarżonych 25-ciu pozostaje w więzieniu, reszta odpowiada z wolnej stopy. Powołano 130 świadków.

Akt oskarżenia zarzuca obwinionym udział w wywołaniu zajść na jarmarku, w czasie których nie pozwolono kupcom żydowskim ustawiać straganów, a dalej podburzane tłum, który począł rabować towary i niszczyć

stragany. W czasie zajść poturbowano kilka osób, wybito 560 szyb w mieszkaniach i sklepach i zrabowano towaru na ok. 2000 zł. Przybyły większy oddział P. P. z Konina położył kres zajściom.

W czasie likwidacji zajść aresztowano kilkudziesięciu przywódców członków Stronnictwa Narodowego, m. in. Jana Pawlaka, i kierownika Stronnictwa Narodowego we Wrześni.

Na rozprawie oskarżeni do winy się nie przyznają. Proces potrwa około tygodnia.

Strajk demonstracyjny w Łodzi

ŁÓDŹ, 25. 5. Dziś w godzinach 8—12 przed południem wybuchł w Łodzi czterogodzinny strajk demonstracyjny wszystkich robotników sezonowych na znak protestu przeciwko Funduszowi Pracy. Powodem wybuchu strajku była odmowa skontrolowania przez związki robotnicze list ro-

botników przyjętych przez F. P. Do strajku przyłączyła się gazownia miejska, której pracownicy domagają się czterotygodniowych urlopów zamiast dotychczasowych urlopów dwutygodniowych. Delegaci pracowników gazowni interweniowali w tej sprawie u prezydenta miasta, Głazka.

Tajemniczy samolot „wylądował” na drzewie cmentarnym

GDĄŃSK, 26. 5. W sobotę w nocny pilot dwupłatowca gdąńskiego po zmyleniu sygnałów świetlnych opuścił się zamiast na lotnisko we Wrzeszczu na cmentarz w Saspie.

Samolot upadł na drzewo, na którym zawisł, Lotnik wyszedł z wypadku lekko poszwankowany.

„Kiszka” w potrzasku Udaremniiony rabunek

KRAKÓW, 26. 5. W ostatnią niedzielę grupa wiamywaczów próbowała dokonać rabunku w mieszkaniu na pl. Koszaka. Do mieszkania, położonego na 2-m piętrze rabusie dostali się wylanując drzwi. Mieszkanie splondrowano doszczętnie, rozbijając szafy i kredens.

Gdy napastnicy przygotowali

sobie łupy wartości około 10.000 zł., głównie biżuterię, nadszedł właściciel mieszkania. Złodzieje, zaskoczeni takim obrotem sprawy rzucili się do ucieczki, przez kuchnię. Dwu z nich zdołało uciec, trzeciego schwytano. Okazał się nim niebezpieczny wiamywacz Józef Rosenbaum, zwany przez mięt uliczne „kiszka”.

„Upiór” z Radości znów daje znać o sobie

RADOŚĆ, 26. 5. Mieszkańcy Radości znów przeżywają chwilę obawy. Oto nieuchwytny „upiór”, który grasował w r. ubiegłym w okolicy Radości daje znać o sobie. Przestępca ten, napadający na kobiety, ma już na sumieniu kilka ofiar i jest ścigany przez policję. Jednakże wszystkie próby dotychczasowe zdemaskowania go i schwytania nie dały najmniejszego wyniku.

Nic dziwnego, że wiadomość o

pojawieniu się „upiora” przeraziła mieszkańców Radości. Powodem powstania pogłosek jest napad dokonany nocą przez nieznanego osobnika na wille między Radością a Zagórzem. Napastnik dostał się niepostrzeżenie do wili, uspił dziewczynę i zniewolił ją, poczem zbiegł.

Opinia miejscowa przypisuje gwałt „upiorowi”. Policja rozpoczęła dochodzenie.

Pensjonaty na letniskach Ledwo wiązą koniec z końcem

Projekty ulg podatkowych

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych zwrócił się do ministerstwa skarbu z prośbą o wydanie okólnika, wprowadzającego ulgi przy nabywaniu świadectw przemysłowych przez pensjonaty.

Przemysł pensjonatów znajduje się w bardzo ciężkich warunkach w związku z ogólną sytuacją gospodarczą. Różnica w dochodowości pensjonatu o 13-tu pokojach w stosunku do pensjonatu o 50-ciu pokojach jest bar-

dzo znaczna i powinna znaleźć wyraz w dalszym niż dotychczas różniczkowaniu na kategorię świadectw. Obecny stan rzeczy krzywdzi małe przedsiębiorstwa pensjonatowe.

Wobec zbliżania się sezonu letniego, realizacja postulatów Związku Izb jest bardzo pilna z uwagi na to, że przedsiębiorstwa małe, nie są w możności wykupienia świadectw według postanowień obowiązującej obecnie taryfy.